

Trybunał za solidarnością pokoleń



1. Po blisko dwóch latach od uchwalenia tzw. reformy systemu emerytalnego wprowadzonej przez ówczesnego premiera Donalda Tuska (grudzień 2013 rok), Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął, że zmiany te były zgodne z Konstytucją RP.

Okazuje się, że zgodne z Konstytucją było przejście do ZUS i umorzenie aż 51,5% aktywów OFE, także zgodny z ustawą zasadniczą jest zakaz inwestowania OFE z obligacje skarbu państwa i nakaz inwestowania w akcje, wreszcie nie narusza Konstytucji RP obowiązek ponownego wyboru pomiędzy ZUS i OFE dotyczący wszystkich ubezpieczonych.

Niezgodny z Konstytucją zdaniem Trybunału okazał się tylko przepis o zakazie reklamowania się OFE i ten przepis będzie musiał być zniesiony przez przyszły Parlament.

Wprawdzie trójka sędziów złożyła zdania odrębne ale to rozstrzygnięcie Trybunału kończy dyskusję o konstytucyjności czy też niekonstytucyjności tzw. reformy systemu emerytalnego z 2013 roku.

2. Przypomnijmy tylko, że dzięki przechwyceniu 150 mld zł aktywów OFE, rządzący zmniejszyli wydatki budżetu państwa na 2014 rok o 23 mld zł (o 8 mld zł mniejsze wydatki na obsługę części krajowej długu publicznego i o ponad 15 mld zł zmniejszone dotacje do FUS) i w związku z tym deficyt budżetu państwa na rok 2014 wyniósł „tylko” 47,7 mld zł, a nie około 70 mld zł.

Drugim „osiągnięciem” wynikającym z tzw. reformy OFE była wyraźna poprawa dramatycznej do tej pory sytuacji w całym systemie finansów publicznych.



Przypomnijmy także, że rok 2013 zakończył się deficytem sektora finansów publicznych w wysokości 70,6 mld zł czyli 4,3% PKB i był wyższy od tego w 2012 roku, kiedy to wyniósł on 3,9% PKB (po zmianie metody liczenia PKB wprowadzonej przez Eurostat te wskaźniki po ponownym przeliczeniu są trochę lepsze).

Jednocześnie dług publiczny liczony metodą unijną (ESA 95) wyniósł 932,5 mld zł czyli aż 57% PKB i był wyraźnie wyższy od tego na koniec 2012 roku kiedy wyniósł 55,6%.

A więc na koniec 2013 roku, dług publiczny przekroczył wyraźnie II próg ostrożnościowy zapisany w ustawie o finansach publicznych (55% PKB) i zaczął się zbliżać szybkimi krokami do tego 60% zapisanego w Konstytucji RP.

3. Przechwycenie z OFE wspomnianych 150 mld zł obligacji skarbowych, spowodowało także zmniejszenie „na papierze” wielkości długu publicznego o tę właśnie sumę.

Umorzenie obligacji skarbowych będących w posiadaniu OFE na taką sumę, spowodowało, że jak już wspominałem dług publiczny zmalał o około 8% PKB, a to z kolei pozwoliło rządzącej koalicji uniknąć konieczności wykreślenia z ustawy o finansach publicznych II progu ostrożnościowego (przekroczenia przed dług publiczny wartości 55% PKB) i zbliżenia się do progu konstytucyjnego 60% PKB, a więc uniknąć także zarzutu zdemolowania finansów publicznych w ciągu 6 lat rządzenia.

Wprawdzie dług w takiej wysokości zniknął z tego jawnego, który pokazuje unijna metoda ESA95, zamienił się jednak w ten ukryty w ZUS, bowiem powiększył zobowiązania Skarbu Państwa wobec przyszłych emerytów.

4. Rządząca koalicja Platformy i PSL-u forsując w 2013 roku tzw. reformę systemu emerytalnego, uzasadniała ją głównie pogarszającą się sytuacją demograficzną w naszym kraju i koniecznością zapewnienia w przyszłości wystarczającej ilości rąk do pracy.

Teraz dowiadujemy się z wypowiedzi przedstawicielki resortu finansów podczas procesu przed Trybunałem Konstytucyjnym że gdyby nie ten „skok na kasę”, rząd Tuska musiałby się publicznie

przyznać, iż doprowadził polskie finanse publiczne wręcz do bankructwa.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. M. Żegliński